

Władysław Graf



OSTRZESZÓW

**WOJSKOWA KONSPIRACJA AK
1940-1944**

CZĘŚĆ 3

Władysław Graf



OSTRZESZÓW

**WOJSKOWA KONSPIRACJA AK
1940-1944**

CZĘŚĆ 3

ZRÓDŁA I MATERIAŁY

- 2 Albumy Księgi Pamięci
Związek Kombatantów R.P.i Byłych Więźniów Politycznych
Koło w Ostrzeszowie
- Archiwalia Z.K.R.P.i B,W P
Koło w Ostrzeszowie
- Korespondencja mgr Józefa Michlika przewodniczącego
Komisji Historycznej Z.B.oW.iD. Koła w Ostrzeszowie
z
dr Ludwikiem Gomolcem - przew.Komisji Historycznej
Związku Bojowników o Wolność i Demokrację
Zarząd Okręgu w Poznaniu
z 1972 - 1973 roku.
Wypisy z archiwum zespołu IV sygnatura "Kępno"
- Fotografie :
 - osób wyszczególnionych w zeszycie
 - ze zbiorów autora

OKŁADKA

Władysław Graf

WYDAWCA

Ostrzeszowskie Centrum Kultury w Ostrzeszowie

WSTĘP

do części 3

Treścią tego zeszytu zamierzam zamknąć cykl dotyczący wojskowej konspiracji AK na ostrzeszowskiej ziemi. Jednocześnie pragnę poinformować, że nie wszystkie tajemnice ruchu oporu u nas w Ostrzeszowie i regionie zostały już odkryte. Zdaję sobie sprawę z tego, że wiele jeszcze informacji można by uzyskać poprzez dalszą penetrację źródeł wśród rodzin osób zaangażowanych w podziemnej walce z okupantem, które nie ujawniły uczestnictwa w konspiracji świadomie z obawy przed różną interpretacją przez różne środowiska naszego społeczeństwa. Ponadto wielu nie chce ujawnić swych czynów uważając, że uczestnictwo w walce z okupantem wpływało z patriotycznego obowiązku każdego Polaka.

Tak, czy inaczej - treścią moich trzech kolejnych "Zeszytów Ostrzeszowskich" podałem do wiadomości fakty, które winny uzupełnić i poszerzyć historyczny zapis o ostrzeszowskiej konspiracji w czasie okupacji.

Autor

....CIAG DALSZY

Wykrycie i likwidacja przez Niemców partyzanckiego bunkra w wygodzie Tokarskiej koło Ostrzeszowa w dniu 10 grudnia 1944 roku zapisało tragiczną kartę historii ostrzeszowskich akowców. Na miejscu tragedii przy bunkrze został zabity dowódca Telesfor Krupa ps. "Grzyb". Aresztowano i zesłano do obozów koncentracyjnych partyzantów :

- Alojzy Ślęk ps. "Witold" - zmarł w Dora
- Eugeniusz Zawielak ps. "Cyryl" - zmarł w Mauthausen
- Piotr Wrzalski ps. "Tomasz" - zmarł w Mittelbau
- Stanisław Kociński - zmarł w Gross Rosen
- Józef Ślęk ps. "Ryszard" - jedyny, który przeżył obozy koncentracyjne.

Za sprawą wykrycia bunkra aresztowano i także zesłano do obozów koncentracyjnych :

- Aniela Kokot - zmarła w Begen Belsen /lub w drodze do Begen Belsen/.
- Piotr Gryczman - zmarł w Gross Rosen
- Stefan Waloszczyk - zmarł w Mauthausen /prawdopodobnie/
- Wiktoria Goj - zmarła w Gross Rosen /prawdopodobnie/
- Kajetan Sobek - zmarł w Gross Rosen /prawdopodobnie/
- Stanisław Krowicki - zmarł w Gross Rosen /prawdopodobnie/.

Aby zakończyć zapis ofiar wyżej wyszczególnionych - /zeszyty nr. nr. 38 i 39/ w dalszej treści przybliżę sylwetki: Krowickiego Stanisława i Sobka Kajetana .

KROWICKI STANISŁAW

Stanisław Krowicki z zawodu nauczyciel, członek AK - współdziałał z oddziałem partyzanckim Telesfora Krupy a wygodzie Tokarskiej. Mieszkał razem z ojcem na gospodarstwie. W dniu 10 grudnia 1944 roku w czasie dekonspiracji partyzanc-



kiego bunkra w wygodzie Tokarskiej został zabrany z domu przez żendarmów niemieckich do świadczenia podwody, celem przewiezienia na posterunek policji w Ostrzeszowie zabitego Telesfora Krupę. Zatrzymany razem z partyzantami bunkra, podzielił ich los.

Zesłany do obozu koncentracyjnego w Gross Rosen. Dalszy jego los jest nieznany. Prawdopodobnie zginął w obozie Gross Rosen, lub po ewakuacji więźniów z tego obozu, w drodze do innego, albo w innym obozie.

SOBEK KAJETAN



Kajetan Sobek w czasie całej okupacji aż do chwili aresztowania w dniu 10 grudnia 1944 roku, mieszkał w Ostrzeszowie przy ul. Zamkowej nr. 2, gdzie również i ja mieszałem. Miał niepełne średnie wykształcenie.

Był pełen nadziei przetrwania okupacji i snuł plany na powojenny okres. Marzył o aktorstwie. Jako dobry patriota zaangażował się w działalność konspiracyjną w AK.

Aresztowany został w związku z wykryciem bunkra partyzanckiego w Wygodzie Tokarskiej. Razem z partyzantami

bunkra i osobami aresztowanymi za sprawą bunkra, przeszedł hitlerowskie więzienia w Wieluniu i Wrocławiu. Zesłany został do obozu koncentracyjnego w Gross Rosen /Rogoźnicy/ i tam prawdopodobnie zginął.

Reprodukowane zdjęcie Kajetana Sobka wykonałem osobiście na początku 1944 roku.

=====

W dalszej treści tego zeszytu, tak samo jak w poprzednich /nr.nr.38 i 39/, na podstawie zebranych materiałów jak: wywiady, informacje i archiwalia - opiszę osoby, które działały w wojskowej konspiracji AK na terenie ostrzeszowskim. Opisy działalności poszczególnych ospb, czasem zbieżne lub odrębne, złączone razem w jeden łańcuch historii konspiracyjnego działania w Ostrzeszowie - będą ogniwami tej historii.

=====

ŚWITONIAK FELIKS "Wojtek"



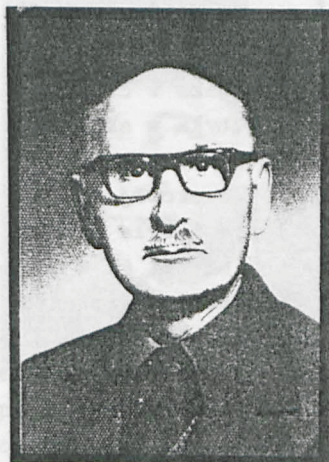
Feliks Switoniek w okresie międzywojennym podoficer z powodów w stopniu plutonowego, konspirował przeciwko okupantowi. W drugiej połowie 1940 roku został wprowadzony przez plutonowego Henryka Głapińskiego do Tajnej Organizacji Wojskowej /TOW/ grupy podoficerów działających na terenie Ostrzeszowa, kierowaną przez Mariana Grześczyka z Ostrowa Wlkp.

Grupę żołniersko-podoficerską Henryka Głapińskiego w 1942 roku włączył do ZWZ/AK komendant Obwodu Kępińsko-Ostrzeszowskiego z siedzibą w Ostrzeszowie, kpt. Kazimierz Kubicki ps. "Wrzosek".

Mieszkanie Feliksa Switonia, korzystnie usytuowane przy ulicy Wieluńskiej na terenie Ostrzeszów-Wygoda Tokarska-Pustkowie Wschód, było wyznaczone przez "Wrzoska" na punkt kontaktowy pomiędzy plutonem Ostrzeszów-Wschód dowodzonym przez plut.Kezimierza Bloka i plutonem Ostrzeszów-Zachód dowodzonym przez plut.Wincentego Kluziaka. Odległe od większego skupiska domostw, posiadające duży ogród i sad, było dobrze zakonspirowaną placówką kontaktową.

Switoniak Feliks zaprzysiężony przez "Wrzoska" przyjął pseudonim "Wujek". Był instruktorem wojskowego szkolenia akowców, kontynuując nadal swoją zawodową pracę z okresu międzywojennego, kiedy na terenie Ostrzeszowa szkolił młodzież należącą do Przysposobienia Wojskowego /PW/ pod kierunkiem kpt.Kerpiejki.

BULIŃSKI ANTONI ps. "Wujek"



Informację o Antonim Bulińskim zaczerpnąłem z jego karty w Księdze Pamięci prowadzonej przez ZKRP i BWP Koła w Ostrzeszowie, w której zanotowano że :

Antoni Buliński ur.2.01.1901 r. z zawodu leśnik od siedemnastego roku życia. W czasie okupacji pracował w leśniczówce Węglowice - Brzeziny, jako Polak w charakterze pomocnika leśnego. Od początku okupacji związał się z konspiracją przeciw okupantowi. Za działalność antyhitlerowską został aresztowany i przebywał w więzieniu niemieckim

od 20 września do 20 20 grudnia 1939 roku.

Od 1941 roku uczestniczył w ruchu oporu AK. Na terenie nadleśnictwa Węglowice, w lasach brzezińskich współpracował z jedenastoosobową grupą desantu radziecko-polskiego. Współdziałał z

dowództwem AK w Ostrzeszowie, w akcji przechowywania ludzi skazanych na więzienia lub przymusowe roboty do Rzeszy. Pomagał uciekinierom, kolportował prasę podziemną.

Działalność Antoniego Bulińskiego częściowo już opisałem w fragmentach wypisów z książki Zenona Szymankiewicza pt. "Spadochrony nad okupowaną Wielkopolską", wydaną w 1979 roku - na stronach "Zeszytu Ostrzeszowskiego" Nr.38 /strony 16,17,18/. Z treści tych wypisów dowiedzieliśmy się, że A. Buliński posiadał pseudonim "Wujek". Był osobą współpracującą z wywiadem radzieckopolskim. Prowadził akcję dożywiania skoczków i partyzantów bunkra ostrzeszowskiego. Do współpracy z siatką wywiadowczą wciągnął Edwarda Zielińskiego i Merchwickiego. Wspierał i współorganizował napad na majątek hitlerowca Ernsta von Schlössera w Brzezinach. Wtedy grupa wypadowa liczyła 17 członków AK i osób ukrywających się pod dowództwem Edwarda Feji. Napad przebiegł bez strat, a zdobyto broń i znaczne zapasy żywności.

STRÓŻEWSKA HELENA



Helena Stróżewska w czasie okupacji zatrudniona była w sklepie wyrobów tytoniowych p. Hildebrandt w Ostrzeszowie przy ul. Zamkowej nr.1. Mieszkała przy sklepie i była włączona do konspiracyjnej siatki AK w miejscu punktu kontaktowego w mieszkaniu p. Marii Ossowskiej przy tej samej ulicy i pod tym samym numerem. Była jednym z członków AK bezpośrednio wtajemniczonych w działalność punktu kontaktowego, którego opisałem przy monografii p. Jeniny Ossowskiej-Tombińskiej

ps, "Basia" /zeszyt nr.38/.

Helena Stróżewska była sresztowana przez gestapo w tym samym czasie kiedy aresztowano Kazimierza Kubickiego, w dniu

21 października 1943 roku. Została wywieziona do Łodzi i dzieliła los innych wówczas aresztowanych akowców. Po wyczerpujących przesłuchaniach, biciu i znęcania się przez gestapowców, po okresie około miesiąca została zwolniona z braku dowodów przynależności do AK. i powróciła do Ostrzeszowa.

Po powrocie nadal uczestniczyła w konspiracji, lecz już w wymiarze przestrzegania dużej ostrożności będąc pod stałą obserwacją Niemców.

Reprodukowane zdjęcie p. Heleny Stróżewskiej jest niewyrazne jako kserokopia z małej grupowej fotografii, które zrobiłem w czasie zimowego spaceru w zimie 1942/43 roku.

DOLATA IDZI ps. "Dziwoj"



Idzi Dolata o sobie dała informację do Księgi Pamięci członków Koła Związku Kombatantów R.P. i Byłych Więźniów Politycznych w Ostrzeszowie, której treść w całości poniżej podaję :

"Ruch Oporu - w czasie okupacji hitlerowskiej od 01.10.1942 r. wstępuje do Ruchu Oporu AK na terenie miasta Ostrzeszowa. Przysięgę składał na ręce kol. Słeka otrzymując pseudonim "Dziwoj".

Na polecenie dowództwa wykonywał wraz z bratem Stanisławem różne puszki metalowe, mające służyć do napełnienia materiałem wybuchowym jako granaty i miny oraz na zabezpieczenie akt konspiracyjnych. Brał udział w kilku akcjach sabotażowych na kolei. Będąc instalatorem miał możliwość dostarczania żywności i lekarstwa do obozu i szpitala jenieckiego w Ostrzeszowie. Do bunkra w lesie pod Wygodą Tokarską donosiłem żywność, lekarstwa, mel-dunki, maszynę do pisania."

RYBAK FRANCISZEK



Franciszek Rybak ur. w 1905 r. z zawodu leśniczy do 1939 r. w Nadleśnictwie Państwowym Wielowieś, gdzie pracował przez cały okres okupacji.

Poniżej wypis z Księgi Pamięci ZKRP i BWP Koła w Ostrzeszowie :

"Ruch Oporu - Działalność w okresie od 15.2.1942 r. do stycznia 1945 r. w ramach organizacji AK na terenie Nadleśnictwa Wielowieś - punkt kontaktowy w Ołoboku.

Udział w akcji nieudanego zrzutu broni pod Ołobokiem w roku 1944. Za późno dano znaki samolotowi, a samolot zbyt długo krążył. Niemcy się zorientowali robiąc obławę ale część broni przechwycono przez organizację podziemną. Większą część zrzutu Niemcy przechwycili w wyniku czego ludność Ołoboku i okolic została aresztowana, szczególnie mężczyzn i wywiezieni do obozów koncentracyjnych. Większość z tych aresztowanych zginęła w obozach zagłady."

Franciszek Rybak uchronił się przed aresztowaniem. Był również łącznikiem pomiędzy dowództwem AK na terenie Ostrzeszowa, szczególnie w ramach akcji przygotowywania odbioru zrzutów w rejonie Ołoboka, w których uczestniczyli również akowcy z naszego ostrzeszowskiego rejonu.

=====

MISTEREK JÓZEF ps. "Jan"

Józef Misterek z zawodu kominierz pod konspiracyjnym pseudonimem "Jan" działał w grupie ostrzeszowskich akowców, pracujących w terenie z rącji posiadanego zawodu.

Szczególnie wyróżnił się w kolportażu prasy podziemnej. Obsługując teren północny rejonu ostrzeszowskiego, był łącznikiem pomiędzy dowództwem AK w Ostrzeszowie a plutonem Ostrzeszów-Północ z postojem w Siedlikowie.

23 września 1943 roku został aresztowany przez policję niemiecką w związku z ucieczką Edmunda Dziergwy. Był wywieziony do obozu koncentracyjnego, którego szczęśliwie przeżył.

STEKIEL ROMAN

Roman Stekiel podoficer łączności w stopniu kaprała, uczestnik wojny obronnej 1939 r. wzięty do niewoli niemieckiej pod Uniejowem i przewieziony do obozu jenieckiego w Mulberg nad Łabą. W lutym 1940 r. został zwolniony z niewoli i przyjechał do Ostrzeszowa..

Już w pierwszym kwartale 1940 r. aż do 30 września 1943 r. brał czynny udział w oddziale AK w Ostrzeszowie jako instruktor szkolenia łączności.

Powyższy zapis z Księgi Pamięci ZKRP i BWP Koła w Ostrzeszowie.

WAJEROWSKI FRANCISZEK ps. "Karol"

Franciszek Wajerowski ps. "Karol" podoficer w stopniu plutonowego, był dowódcą kompanii II batalionu "Giewont", stacjonującego na południu od Ostrzeszowa w miejscowościach Perzynów, Rogaszyce, Kochłowy, Mąkoszyce, Marcinki i Kobyla Góra. Poniżej informacja własnoręcznie napisana przez "Karola" / z archiwum ZKRP i BWP Koła Ostrzeszów/ :

"Należałem do konspiracji w II beonie "Giewont" od

dnia 15 lutego 1943 r. do chwili aresztowania t.j. 23 września 1944 r. w stopniu plutonowego od dnia 20 lutego 1944 r. pełniłem funkcję dowódcy kompanii ps. "Karol". Praca konspiracyjna była w toku organizacji i polegała na tym, że po zaprzysiężeniu trzeba było wykonywać polecenia z góry nadane, a mianowicie zbieranie wiadomości o ruchach w młynach, na szosach i drogach, o ruchach kolejowych, o placówkach policyjnych, ilość broni i kaliber, wiadomości o Baltendeutschach, czy posiadają broń - ilość i jakość - kaliber. Jak się obchodzą z Polakami. Kontaktowanie się ze sołtysami i zbieranie wiadomości o zarządzeniach okupanta i poczynaniach.

Ostatnio otrzymaliśmy wiadomość, że wkrótce otrzymamy broń, więc był robiony podział na drużyny i plutony. Aresztowanie przez gestapo czołowych uczestników konspiracji spowodowało przerwanie dalszej działalności w konspiracji na tutejszym odcinku.

W nocy 23 września 1944 r. 7 gestapowców otoczyło mój dom, kilku weszło do mieszkania i aresztowało mnie. Dopiero na drodze za wsią Parzynów gestapowscy założyli mi kajdany na ręce i byłem transportowany do Wielunia. W Wieluniu zostałem osadzony w więzieniu w celi nr. 13. Raz w tygodniu byłem doprowadzany do /2 klm oddalonego/ Gestapo, w celu przeprowadzania śledztwa. W gmachu Gestapo przykuto mnie do rury i tak oczekiwałem od 2-3 godzin na śledztwo. W pokoju śledczym byłem bity, torturowany do utraty przytomności, poczym trzeźwiono mnie zimną wodą a po odzyskaniu przytomności ponowne bicie i torturowanie do godz 23. Na pół przytomnego przewieziono mnie do więzienia i tam otrzymałem jedzenie. Z wielkiego bólu nie mogłem w ogóle spać w nocy.

Ponieważ nic nie wydobyli ze mnie, to postanowiłem sobie tajemnicę zabrać do grobu a nikogo nie pociągnąć za sobą. Dlatego też śledztwo trwało długo.

W czasie kąpienia w soboty, gdy niemiecki dozorca zobaczył ślady na moim ciele, to zapalał taką nienawiścią do mnie, że bił i kopał gdzie tylko mógł.

Po dwóch miesiącach zostałem kalfaktorem i to dzięki dozorcóm - Polakóm. Wówczas miałem już możność dostępu do każdej celi w obecności dozorczy Polaka i tajnie mogłem porozumieć się

z więźniami i przenosić wiadomości z jednej celi do drugiej, co utrudniało przeprowadzanie dalszego śledztwa.

W m. grudniu 1944 r. zostałem transportowany wraz z innymi do więzienia w Łodzi. W czasie transportu bito nas bykowcami po głowie i gdziekolwiek popadło. W Łodzi zostałem osadzony do więzienia pod Sztetlingiem w celi nr. 13. Był tam taki natłok, że nie było miejsca, aby się położyć w nocy na ziemi do spania. Od czasu do czasu Łódź była już bombardowana a więźniowie przechodzili wielkie tortury. Na dziedzińcu więziennym była postawiona szubienica, na której wieszano co noc więźniów.

Z Łodzi transportowano nas do Kalisza pieszo i z tego transportu uciekłem, a pieszo wróciłem do domu.

Do domu powrócili koledzy : Szulczewski Jan, Czekalski, Musiał Michał, Rebelski Józef, Łakomy, Sołtysik Stanisław.

Koledzy / członkowie naszej konspiracji/ którzy nie wrócili do domu : Adamski, Mazubski Andrzej, Łebski, Chowański, Musiał, Kerkola, Wajerowski Józef, Zielezieński, Kałużny nauczyciel, Jerczewski, Kubiś lekarz i Poprawa.

BANDOSZ MICHAŁ ps. Tomasz"

Michał Bandosz urzędnik pocztowy jako doręczyciel, pracował w Urzędzie pocztowym w Ostrzeszowie w latach 1936-1939. W czasie kampanii wrześniowej z bronią w ręku konwojował z Ostrzeszowa do Warszawy rejestry i dokumenty. Pod Ożarzewem był wzięty do niewoli, przebywał w obozie jenieckim w Błoniu. Do domu zwolniony 1.10.1939 r.

Cały okres okupacji pracował jako robotnik w kaflarni. Na początku 1941 roku wstąpił w szeregi AK. Był za przysiężony przez Henryka Glapińskiego ps. "Adam" przyjął pseudonim "Tomasz". Jako robotnik mogący swobodnie poruszać się w czasie pracy po terenie, doręczał meldunki i rozprowadzał prasę podziemną w Ostrzeszowie i okolicy.

DOBROŚ FELIKS

O Feliksie Dobrosiu ps. "Orzeł" - Henryk Więcek harcmistrz, w swojej książce pt. "70 lat harcerstwa ostrzeszowskiego Część 1 - okres 1912-1949" na stronie 48 pisze :

"Na rozkaz Ryszarda Kłosowskiego - Krupy - dowódcy jednostki AK, Feliks Dobroś pseudonim "Orzeł" wraz z Józefem Ślękiem, Stanisławem Sokołowskim i Lucyną Ligócką dokonali napadu na rozlewnię piwa. Chodziło o zdobycie maszyny do pisania. Akcja się udała. Przy okazji zniszczono jeszcze pasy transmisyjne skórzane, uszkodzono maszyny, zdemontowano biuro i wypisano kredą na ścianach wiele haseł antyhitlerowskich. Dochodzenie prowadzone przez poznańskie Gestapo, z użyciem psów, nie wykryło uczestników akcji."

Na kanwie tego zapisu podaję uzupełnienie opisanej akcji, nazwaną kryptonimem "Browar".

Kiedy w trzeciej dekadzie stycznia 1945 r. /po wyzwoleniu Ostrzeszowa spod okupacji/ jak każdy Polak przystąpiłem do odbudowy tego, co zniszczył okupant. Dobrowolnie i bezpłatnie włączyłem się do pracy w Magistracie Miasta Ostrzeszowa, w referacie budowlanym jako kierownik prac porządkowych w mieście. Miasto trzeba było odśnieżyć. Usuwając śnieg na podwórku byłego posterunku niemieckiej policji przy Rynku nr.14, natrafiłem na stertę policyjnych akt.

Niemcy uchodząc 21 stycznia 1945 roku w pośpiechu usunięte z posterunku akta złożyli na podwórku posterunku, polali naftą i podpalili. Gęsto padający śnieg stłumił i zagasił ogień, a stertę akt przysypał grubą warstwą śnieg. Po zgłoszeniu tego znaleziska, akty niemieckiej policji zostały zabrane przez Urząd Bezpieczeństwa w Kępnie. Na pamiątkę zachowałem dwie fotografie, które w kserokopii reprodukuje w zapisie akcji "Browar".

Długo dochodziłem ich znaczenia. Dopiero podczas obchodów 70-lecia harcerstwa w Ostrzeszowie w sierpniu 1984 roku dowiedziałem się od Feliksa Dobrosia, że pochodzą z prowadzonego przez niemiecką policję śledztwa z akcji kradzieży maszyny do pisania dla potrzeb AK, w której uczestniczyłem. Na miejscu zabranej maszyny do pisania, na karcie pakowego papieru napisano "Planmesik geromt" / poprawnie winno być "planmessig geraumt" - planowo wycofane/.

DAS
BRAUHEIM
WIERMIHT

PLAN MESTIK
gerannt

Wyżej reprodukowane dokumenty są wiernymi kserokopiami z oryginalnych fotografii wykonanych przez niemiecką policję, która prowadziła intensywne śledztwo w sprawie akowskiej akcji "BROWAR".

Ze zbiorów Władysława Grafa

Na innym miejscu na bibule biurowej pozostawiono napis "DAS BRAUHEN WIER NIHT" /poprawnie winno być "das brauchen wier nicht" - tego nie potrzebujemy /. Sama akcja, sabotaż zniszczenia urzędzeń do rozlewu piwa i szydercze napisy doprowadziły Niemców do wściekłości. Za wszelką cenę starano się wykryć sprawców, nawet sprowadzono do pomocy Gestapo z Poznania, jednak bez skutku.

Cała akcja była przeprowadzona latem 1944 roku.

BLOK FRANCISZKA ps. "Zośka"



Franciszka Blok w latach 1940 do 1945 pracowała w leśniczówce Pieczyska jako robotnica leśna.

Według zapisu w "Księdze Pamięci" ZKRP i BWP Koła w Ostrzeszowie, czytamy :

"Przynależna do organizacji AK - pseudonim "Zośka". Na polecenie dowódcy ppor. Kłosowskiego /T. Krupa/ ps. "Grzyb" pełniła różne funkcje jak :

łączniczki, kolportaż gazetek, wypłacanie zapomóg dla rodzin członków grupy więzionej, lub ukrywających się, dostarczała lekarstwa do bunkra w lesie oraz

świeżą bieliznę dla partyzantów bunkra. Szyła opaski biało-czerwone dla mających nastąpić akcji bojowych."

Tyle zapisano w "Księdze Pamięci".

Uzupełniając informację o Franciszce Blokowej podaję, że była żoną dowódcy plutonu Ostrzeszów-Wschód Kazimierza Bloka ps. "Klemens". Z tej okoliczności tkwiła w konspiracji razem z mężem. W ich mieszkaniu krzyżowały się spotkania kurierów i gońców. Odbywały się odprawy i narady, w których uczestniczył dowódca Telesfor Krupa ps. "Grzyb".

KALUŻNY IGNACY

Ignacy Kałużny w 1943 roku wszedł w skład Kompanii Ostrzeszów-Południe działającej w ramach II batalionu AK kryptonim "Giewont" pod dowództwem Franciszka Wajerowskiego pseudonim "Karol".

Pod koniec 1943 roku został zatrudniony w Nadleśnictwie Wanda w Przedborowie jako robotnik leśny.

W związku z aresztowaniem akowców 23 września 1944 r. został również aresztowany przez Gestapo i razem z wieloma konspiratorami był wywieziony do Łodzi. Przeszedł ciężkie przesłuchania i tortury podczas śledztwa. Według informacji syna Stefana ojciec został stracony w Łodzi 18 stycznia 1945 r.

Jego syn Stefan złożył również informację do tego zepsu, że jego ojciec Ignacy współpracował z : Zbierskim, Szulczyńskim, Gwoździem /leśniczym/ i Krowickim. Świadczyłoby to o tym, że jako pracownik leśny utrzymywał kontakty z plutonem Ostrzeszów-Wschód i Ostrzeszów-Północ.

Komendant kompanii Franciszek Wajerowski ps. "Karol" w swojej pisemnej informacji / z akt ZKRP i BWP Koło Ostrzeszów/ podaje, że "członek naszej organizacji Ignacy Kałużny nie wrócił do domu."

SZARAMOWICZ EDMUND

Edmund Szaramowicz w konspiracji działał od początku zawiązania się Ruchu Oporu w Ostrzeszowie. Był zaprzysiężony do AK. Pracował w niemieckiej firmie "Zentralgenossenschaft" przy ul. Sienkiewicza /w czasie okupacji H. Göring Strasse/. Biegłe władał językiem niemieckim. Zatrudniony był jako ślusarz mechanik razem z Kazimierzem Blokiem. Przez dowództwo AK był wyznaczony do sprawdzania, napraw, wypróbowywania i konserwacji zdobywanej i gromadzonej przez organizację broni.

W brawurowy wprost sposób uczestniczył w akcji odbicia ze szpitala w Ostrowie Wlkp ранego brata Telesfora Krupy -

akowca Franciszka Krupy.

Wykorzystując szerokie znajomości z miejscowymi Niemcami jeszcze z okresu międzywojennego, prowadził wywiad w zakresie zamierzanych przez okupanta zsyłek do obozów koncentracyjnych, wywozu Polaków na przymusowe prace do Rzeszy, o czym meldował komendantowi K. Kubickiemu ps. "Wrzosek", a później Telesforowi Krupie ps. "Grzyb".

W samej firmie - zakład mechaniczno-slusarski - prowadził t.zw. "mały sabotaż" poprzez ukrywanie wad reperowanego sprzętu mechanicznego i pojazdów mechanicznych dla miejscowego przemysłu niemieckiego i potrzeb prywatnych. Jednocześnie razem z Kazimierzem Blokiem i Edmundem Kobyleńskim, wykonywali t.zw. "fuchy" dla potrzeb polskiej ludności i skowskiej organizacji.

CHEŁMINIAK KAZIMIERZ

Kazimierz Chełminiak oficjalnie nie był zaprzysiężony do skowskiej organizacji. Współpracował z nią wtajemniczony przez Edmunda Szaramowicza i Antoniego Matysika. Jako kierowca w niemieckich firmach na terenie Ostrzeszowa miał swobodę poruszania się w mieście i po terenie. Organizacja wykorzystwała taką okazję i zlecała Kazimierzowi Chełminiakowi zadania wywiadowcze. Był także łącznikiem pomiędzy strukturami ognisk konspiracyjnych na terenie Obwodu Kąpińskiego - Ostrzeszowskiego, a także na ziemiach południowych należących przed wojną do Rzeszy nazywanymi "za skupkami" lub inaczej "za płotem" - Syców, Oleśnica - Namysłów - Dziadowa Kłoda.

KŁOZA JAN

Jan Kloza właściciel mleczarni w Ostrzeszowie, od początku działalności AK był jej członkiem. W porozumieniu z podziemną organizacją a nawet za namową dowództwa podpisał Volkslistę. Chodziło bowiem o to, by placówka w tak znaczącym gospodarczym

charakterze była użyteczna dla Polaków i prowadzona przez zaufanego Polaka.

Jan Kloze zaopatrywał po kryjomu w mleko, masło i śmietanę polskie rodziny wielodzietne potrzebujące pomocy dożywiania. Mleczarnia zaopatrywała w tłuszcze i mleko załogę bunkra partyzanckiego w Wygodzie Tokerskiej. Partyzanci tego bunkra dosiłą do mleczarni akumulatory do ładowania, potrzebne do radiowego nasłuchu stacji zagranicznych i zbierania meldunków o sytuacji na wojennych frontach..

Posiadał bardzo dogodne warunki spełnienia funkcji łącznika poprzez wozaków dostarczających mleko, zaufanych i zaprzyjęzonych akowców z rejonu ostrzeszowskiego /Siedlików, Potaśnia, Rogaszyce, Rojów, Łarzynów, Niedźwiedź, Merydoły/. Przez tych wozaków udało mu się zdobyć broń i amunicję dla AK w Ostrzeszowie, przechowywaną przez polską ludność po okolicznych wioskach. Broń ta była odbierana przez Zygmunta Grafa i doręczana "Grzybowi" dla partyzanckiego bunkra.

WALCZAK KAZIMIERZ

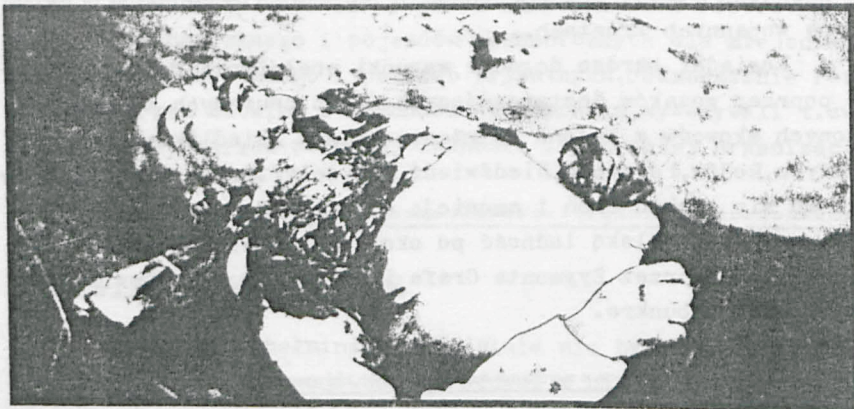


Kazimierz Walczak w czasie okupacji był zatrudniony w drogerii po p. Prądzynskim w Ostrzeszowie przy Rynku, u Niemca Baltendetscha Dudensinga. Jako sprzedawca, jednocześnie obsługiwał ciemnię fotograficzną wykonując dla Niemców usługi wywoływania błon fotograficznych i fotografii.

Taką sytuację wykorzystała akowska organizacja, celem przechwycenia zdjęć dowodów niemieckiego ucisku i terroru. Podczas wykonywania odbitek kompromitujących Niemców oraz ich życie partyjne, dodatkowo zrobioną odbitkę przekazy-

wał Władysławowi Grafowi. Kazimierz Walczak działał w grupie "tajnego fotografowania". Razem z Zygmuntem Sufrydem, Edmundem Solarkiem i Władysławem Grafem, zbierali fotograficzną dokumentację okresu okupacji. Utrwalali na zdjęciach poczynania Niemców, obozy jenieckie oraz prywatne życie Polaków.

Jako sprzedawca w drogerii i członek AK, potajemnie sprzedawał Polakom błony, papier i fotograficzne odczynniki chemiczne, mimo ostrego zakazu przez Niemców.



Powyżej jedno z wielu zdjęć przechwyconych przez K. Walczaka. Przewodopodobnie jest to rozstrzelany Polek na piaskach przy ul. Piastowskiej koło więzienia w Ostrzeszowie. Dotychczas nie zidentyfikowany.

Obok zdjęcie zrobione przez Władysława Grafa: tablica z napisem przed bramą klasztorną w Ostrzeszowie "Wstęp tylko za zezwoleniem miejscowej policji".

Negatyw w posiadaniu autora.



SUFRYD ZYGMUNT



Zygmunt Sufrzyd członek AK działał w grupie "tajnego fotografowania". w jego domu przy ul. Powstańców Wlkp w zakonspirowanej skrytce urządził ciemnię fotograficzną. Jako ślusarz mechanik z zawodu, skonstruował aparat do powiększeń przerobiony z aparatu fotograficznego z mieszkowym obiektywem, oraz skrzynkę automat do wykonywania odbitek stykowych i wywoływania filmów.

Zatrudniony w niemieckiej firmie "Blomberg" /fabryka p.W.Prusinkowicza/ jako dobry fachowiec ślusarz-mechanik, pozyskał zaufanie właściciela firmy i był jego t.zw. "prawą ręką". Takie zaufanie i sytuację wykorzystał podczas regeneracji metalowych beczek na potrzeby niemieckiego wojska, maskując i ukrywając wady jakościowe.

Brał udział w włamaniu do magazynu sprzętu łącznościowego i radiowego mieszczącego się na terenie keflarni p.T.Stasierskiego przy ul.Klasztornej /obecnie Powstańców Wlkp./Wtedy zdobyto części radiowe, które dostarczono na tereny obozu jenieckiego w Ostrzeszowie. Akcja ta była dobrze przygotowana i przeprowadzona. Niemcom nie udało się wykryć sprawców tego sabotażu.

GOLUSIŃSKA MARIA

Maria Golusińska w czasie okupacji przebywała w Ostrzeszowie od 2 listopada 1939 r.do 14 czerwca 1944 r.Pracowała w drogerii w ciemni fotograficznej u Niemca Dudensinga.Nawiązała współpracę z miejscową organizacją AK.Dokumentowała w fotografii okres i zaszłości w okupacji hitlerowskiej w Ostrzeszowie.Fotografowała z ukrycia wywozy Polaków do obozów koncentracyjnych,

obozy i szpitale jenieckie w Ostrzeszowie. Negatywy przechowywały na strychu Stefana Spychalskiego przy ul. Kolejowej, które zachowały się do czasu wyzwolenia Ostrzeszowa.

14 czerwca 1944 r. została aresztowana przez Gestapo i wywieziona do więzienia w Łodzi. Stamtąd do obozu koncentracyjnego w Dachau. Szczęśliwie przeżyła obóz i do Ostrzeszowa powróciła 20 grudnia 1946 roku.

Do znamienitych jej działań należało włączenie się w akcje ucieczek jeńców oficerów polskich z obozu w Ostrzeszowie. Przy wyrabianiu dla nich "lewych" dokumentów, wykonywała potrzebne fotografie zrobione jej aparatem fotograficznym przemycanym do szpitala obozowego przez sanitariuszkę Graczyk-Olszanowską Antoninę.

Powyższe informacje - z archiwum ZKRP i BWP Koła w Ostrzeszowie z zapisów i notatek sporządzonych przez mgr Józefa Michlika przew. Komisji Historycznej.

SOLAREK EDMUND



Edmund Solarek uczestniczył w czasie okupacji w Ruchu Oporu w Ostrzeszowie. Zaprzysiężony do AK przez Antoniego Matysika. W latach 1940-1942 pracował w firmie niemieckiej instalacji elektrycznych M. Ogórek, a w latach 1943 - 1945 w firmie "Schwarz-Blomberg" w Ostrzeszowie. Wykorzystując wykonywaną pracę w zawodzie elektryka i ślusarza, w tym zakresie prowadził t.zw. "mały sabotaż". Jednocześnie był łącznikiem w dyspozycji Antoniego Matysika, który był "skrzynką kontaktową" pomiędzy ogniskami akowskimi na terenie południowego rejonu ostrzeszowskiego a dowództwem AK w Ostrzeszowie. Był kolporterem prasy podziemnej.

Uczestniczył w grupie tajnego fotografowania razem z Władysławem Grafem, Zygmuntem Sufrydem i Kazimierzem Walczakiem.

Utrzymywał kontakty z AK na terenie G.G.w Warszawie, poprzez swego wuja Lucjana Fludra ps. "Topór" /policjanta granatowego/w Warszawie/, podczas jego przyjazdów do Ostrzeszowa spełniając funkcję kurierską. Lucjan Fluder uczestniczył w Powstaniu Warszawskim i po odniesieniu ran zmarł 30 września 1944 r. w bloku przy ul. Słowackiego nr.2 /pismo Stołecznego Zarządu ZBoWiD w Warszawie z dn.12.04.1947 r. - przechowane w archiwum Koła ZKRP i BWP w Ostrzeszowie/.

GARSTKA IZABELA



Izabela Garstkowa do ostrzeszowskiej konspiracji, od początku jej zorganizowania w szeregach ZWZ/AK, została wprowadzona przez Władysława Golusa i Pawła Korintha.

W październiku 1939 r. Niemcy zwrócili się o pomoc do Polskiego Czerwonego krzyża, którego okupant tolerował formalnie w obozach jeńческих na początku ich organizowania w Ostrzeszowie. Wtedy pod egidą PCK mieszkańcy podjęli wielkie dzieło pomocy jeńcom półjawnie, a w istocie konspiracyjnie.

Ogromne zasługi ma w tej dziedzinie organizatorka całej akcji - Izabela Garstkowa, wraz z prezeską PCK Władysławą Ledzińską.

Obok niesienia pomocy jeńcom wojennym przez dożywienie, leczenie, zbiórki ciepłej bielizny i odzieży, pomoc przeszła ramy działalności PCK i w gronie wtajemniczonych podjęto działalność konspiracyjną, szczególnie przez organizowanie ucieczek jeńców oficerów polskich z obozu w Ostrzeszowie.

W pierwszej połowie marca 1940 roku Izabela Garstkowa przygotowywała i pomagała w zbiorowej ucieczce oficerów polskich. Płaszcz cywilne były szyte w warsztacie krawieckim Teofila

Grafa, a spodnie cywilne były szyte przez Franciszka Frykowskię. Na początku marca 1940 r. zbiegło 7 oficerów, wśród nich byli: Lindmann Olgierd z Torunia, Wrzesiński Czesław z Warszawy, kapitan Nowakowski lekarz, major Władysław. Kapitan Nowakowski działał później w AK w Warszawie i zginął podczas powstania warszawskiego.

W wyrabianiu "lewych" papierów" pomógł Edward Smyczyński, który niemieckiemu burmistrzowi podłożył do podpisu wypisane i ostemplowane dowody osobiste. Władysław po ucieczce przez 2 tygodnie ukrywał się w mieszkaniu E. Smyczyńskiego w Ostrzeszowie.

/Z notatek mgr J. Michlika - archiwum ZKRP i BWP Koło Ostrzeszów/

GARSTKA STELLA



Stella Garstkówna, córka Izabeli została zaprzysiężona do konspiracji razem z matką i obie współdziałały w tym samym zakresie udzielania pomocy jeńcom wojennym w ramach PCK. Jako sanitariuszka mogła przebywać na terenach obozu jenieckiego i szpitali jenieckich w Ostrzeszowie. Organizowała dostawy leków i środków opatrunkowych do szpitali, a w tym zakresie współdziałała z Franciszką Nasiadek-Pacanowską oraz Stanisławą Kwiatkowską-Chudzińską, zatrudnione w miejscowej aptece. Stella pomagała również w pracy

w aptece w latach 1943-1944.

Mając swobodę poruszania się po obozach jenieckich, była łączniczką struktur podziemia w mieście a kadrą oficerską w obozie jenieckim. Pełniła także rolę kolporterki prasy konspiracyjnej. Brała udział w przygotowaniach ucieczek oficerów polskich z Ostrzeszowa. Mieszkanie jej było punktem przerzutowym uciekających oficerów, a razem z matką Izabelą następnie potajemnie przewożono ich do rodziny w Mikstacie. Stąd rozchodziły się drogi uciekających jeńców z Ostrzeszowa w różnym czasie i różnych kierunkach.



Konspiracja wojskowa ZWZ/AK w Ostrzeszowie miała szczególne działania, bowiem w walce z okupentem, z patriotycznego obowiązku nawiązała współpracę z kadrą oficerską i podoficerską żołnierzy polskich i alianckich przebywających w obozie jenieckim w Ostrzeszowie.

Na wyżej reprodukowanym zdjęciu siedzą od lewej strony :

-Podlakowa

- Aleksander Ast chirurg z Jarocina

- Izabela Garstkowa

Stoją od lewej strony :

- Stella Garstkówna

- dr Jerzy Nowakowski /uciekł z Ostrzeszowa i zpinął jako akowiec w Powstaniu Warszawskim/

- Lucja Stasińska

- lekarz stomatolog Francuz

- Felicja Podlakówna

- podoficer polski - sanitariusz

LEDZIŃSKA
WŁADYSŁAWA



Władysława Ledzińska w okresie międzywojennym prezeska Koła Polskiego Czerwonego Krzyża, w pierwszym okresie okupacji prowadziła akcję pomocy jeńcom wojennym obozu w Ostrzeszowie. Oddała wiele poświęceń w szeroko zakrojonej pomocy poprzez :

- zorganizowanie grupy zbierania żywności po okolicznych wioskach.
- Prowadziła zbiórkę obuwia, odzieży i bielizny.
- Kierowała akcją dożywiania jeńców przez społeczeństwo Ostrzeszowa.
- Współpracowała z ochotniczą służbą sanitarną składającą się z pań i dziewcząt z miasta.

Organizacja PCK oficjalnie uznawana przez Niemców do pierwszej połowy 1941 roku, po tym okresie przeszła do konspiracji i nadal pracowała potajemnie na rzecz obozów jenieckich.

Władysława Ledzińska od początku działalności konspiracyjnej w ZWZ/AK w Ostrzeszowie razem ze swoim mężem lekarzem Andrzejem Ledzińskim w gronie osób wtajemniczonych /I.Garstkowa, S.Garstkówna, T.Graczykówna, O.Sojowa, H.Sojanka i inne/, wiązała swoją pełną poświęcenia pracę z ruchem oporu, wykonując polecenia dowództwa AK.

GRACZYK - OLSZANOWSKA ANTONINA ps. "Arka"

Antonina Graczyk - Olszanowska od początku istnienia obozów jenieckich w Ostrzeszowie pracowała jako pielęgniarka w szpitalach obozowych współdziałając z pp.Garstkową i Ledzińską. Do AK została zaprzysiężona przez Stefana Małyszkę w obecności Stanisława Dolaty/seniora/ i dr Andrzeja Ledzińskiego, przyjmując pseudonim "Arka" - w dniu 1 listopada 1941 roku. Pełniła różne funkcje w konspiracji, będąc początkowo w dyspozyc-



ji dr Ledzińskiego, a później Wincentego Kluziaka ps. "Bolesław" dowódcy plutonu Ostrzeszów-Zachód. W jej akowskiej działalności można wymienić funkcje :

- jako łączniczka między dowództwem w mieście i konspiratorami w obozach jeńcieckich. Grypsy i meldunki przносиła przez wiatrownię ukryte lokach włosów.
- Brała udział w przygotowywaniu ucieczek jeńców z obozu.
- Organizowała i dostarczała leki i

środki opatrunkowe do obozu oraz bunkra partyzanckiego w Wygodzie Tokarskiej.

- Przenosiła pocztę od jeńców polskich adresowaną do rodzin w kraju, która następnie była nadawana w placówkach pocztowych w Siedlikowie, Mikstacie lub Grabowie przez łączników AK.
- W ramach akcji "Burza" przygotowywała i organizowała punkty opatrunkowe na terenie miasta Ostrzeszowa.

Po masowym aresztowaniu we wrześniu 1944 roku, na rozkaz dowództwa AK podjęła pracę w Ostrowie Wlkp jako siostra w szpitalu. Jednocześnie była łączniczką między akowcami w Ostrowie i w Ostrzeszowie.

/Powyższe informacje z akt członków ZKRP i BWP Koła w Ostrzeszowie/.

DOLATA STANISŁAW - senior

Stanisław Dolata - senior, ur. 3.05.1887 r. Powstaniec Wielkopolski z zawodu kolejarz, w czasie okupacji przebywał w Ostrzeszowie od września 1939 r. do 5 listopada 1941 r. tj. do czasu jego aresztowania. Był członkiem ZWZ/AK. Dowództwo podziemia wykorzystało jego zatrudnienie w kolejnictwie. Mieszkał przy ul. Dworcowej nr. 1, a jego dom mieszkalny od strony stacji kole-

jowej prawie przylegał do linii torów kolejowych. Taka okoliczność stwarzała dogodną sytuację uruchomienia punktu przerzutu dla uciekających polskich jeńców wojennych z obozu ostrzeszowskiego. Jego konspiracyjna działalność była związana z Izabelą Gerstkową, Stanisławem Wodziwodzkim i Anielą Kokotową, oraz z Gertrudą Hurną.

Stanisław Dolata obsługiwał pompę wodną dla pociągów w Ostrzeszowie, Grabowie i Namysłakach. Zatrudnienie takie ułatwiało pomoc w ucieczce jeńców, których odbierał z punktu przerzutowego u G. Hurnej lub A. Kokot, następnie przetrzymywał w swoim mieszkaniu, by następnie nielegalnie przewieźć pociągiem towarowym z Ostrzeszowa do Namysłaków - stacji docelowej jednotorówki Ostrzeszów - Namysłaki.

według zapisów z akt archiwalnych Koła ZKRP i BWP w Ostrzeszowie, taką drogą uciekł z Ostrzeszowa m.in. kpt. Jerzy Nowakowski, który później jako akowiec zginął w Powstaniu Warszawskim.

S. Dolata swoją akowską działalność w Ostrzeszowie musiał zakończyć 5 listopada 1941 roku, kiedy to jako podejrzany o udzielanie pomocy jeńcom wojennym, został aresztowany i wywieziony na przymusowe roboty do Rzeszy.

HURNA GERTRUDA

Gertruda Hurna została zaprzysiężona do AK i skierowana do współpracy z Stanisławem Dolatą /seniorem/ kolejarzem, oraz Stanisławem Wodziwodzkim. W czasie okupacji w okresie od września 1939 r. do października 1942 r. pracowała w Grand Hotelu w Ostrzeszowie, który spełniał również funkcję stołówki dla kolejarzy węzła ostrzeszowskiego. Włączyła się do współdziałania udzielania pomocy przy ucieczkach jeńców wojennych z Ostrzeszowa. Jej mieszkanie przy ul. Kolejowej w sąsiedztwie dworca kolejowego było punktem przerzutowym dla uciekających jeńców wojennych drogą kolejową. Jeńców odbierała od Anieli Kokot /jeden z punktów przerzutowych AK/ i przekazywała Stanisławowi Dolacie, który mieszkał przy ul. Dworcowej pod nr. 1 w sąsiedztwie torów kolejowych.

W miesiącu wrześniu 1942r. została aresztowana za pomoc udzielaną jeńcom wojennym i odbyła ponad 3 miesięczny areszt w więzieniu w Ostrowie Wlkp /od 9.10.1942 do 28.01.1943/.

Po odbyciu kary więziennej rozpoczęła pracę w kaflarni lecz na bardzo krótko, bowiem Niemcy wywieźli ją 11 lutego 1943 roku do przymusowej pracy w Austrii.

/Powyższa informacja z akt personalnych ZKRP i BWP Koła w Ostrzeszowie/.

OCZKO HENRYK



Henryk Oczko - akowiec, w czasie okupacji pracował jako mleczarz, w mleczarni, którą prowadził jego wuj Jan Kłoz - również akowiec. Był wtajemniczony w konspiracyjną działalność tej placówki i uczestniczył w :

- niesieniu pomocy wielodzietnym rodzinom polskim w nielegalnych dostawach mleka i tłuszczów.
- Kolportażu prasy podziemnej.
- Działal w grupie młodzieżowej sabotażu gospodarczego wprowadzając do wtórnego obiegu kartki żywnościowe.

- Prowadził nielegalny handel produktami rolno-spożywczymi, w tym z uboju zwierząt, za co groziło więzienie.
- Działal w młodzieżowym ruchu kulturalno - oświatowym, przez muzykowanie i czytelnictwo.
- Zbierał informacje poprzez wozaków /dostawców mleka/ o poczynaniach Niemców w terenie ostrzeszowskim, przekazując te dowództwu AK w Ostrzeszowie.
- Zabezpieczał i ukrywał na terenie mleczarni broń i amunicję dostarczaną z wiosek, do czasu zdania jej dowództwu AK w Ostrzeszowie.

LEJANKA STANISŁAWA



Stanisława Lejanka nie była zaprzysiężona do AK. Za sprawą aresztowania Kazimierza Kubickiego dowódcy Obwodu Kępińsko-Ostrzeszowskiego w dniu 21 października 1943 roku - razem z matką Julianną Lejową zostały aresztowane przez Gestapo i wywiezione do więzienia do Łodzi z wieloma innymi ostrzeszowianami. Obie panie - niewinne ofiary dekonspiracji akowskiej siatki w Ostrzeszowie, zginęły bez wieści. Prawdopodobnie zostały zamordowane w Łódzkim więzieniu. W tym względzie brak dokładnych informacji.

Dla uściślenia tego zapisu podaję, że K. Kubicki miał wynajęty pokój sublokatorski u p. Lejów w Ostrzeszowie przy ul. Leśnej /obecna nazwa/.

Bezpośrednio po aresztowaniu K. Kubickiego zabrano Juliannę Lejową tak jak "stała" - nie pozwolono jej się nawet naleźć przyodziać /według relacji sąsiadów - nocnych świadków/. Córkę Stanisławę zabrano z biura kaflarni /po T. Stasierskim/, w którym pracowała.



SPYCHAŁSKA MARIA

W dniu 21 października 1943 r. kilka osób z Ostrzeszowa i okolicy aresztowano jako podejrzanych o przynależność do AK. M.in. została aresztowana Maria Spychalska koleżanka Marii Góreckiej, którą również wraz z matką Władysławą Górecką wywiezino do Łódzkiego więzienia. Po ponad miesięcznych przesłuchaniach z braku dowodów winy, młode dziewczyny zwolniono do domu. Wróciły do Ostrzeszowa. Władysława Górecka, matka

Marysi zginęła w obozie koncentracyjnym w Gross Rosen /Rogoźnicy/.

KOCOT JADWIGA

Opisując historię wojskowej konspiracji AK w Ostrzeszowie na podstawie wywiadów i informacji z archiwaliów zachowanych do dnia dzisiejszego, przyjmując jako najbardziej zbliżoną do prawdy poprzez opisanie zaangażowanych osób - nie można pominąć sylwetki lekarki Jadwigi Kocot. Jej opis jako jeszcze jedna karta skowskiego działania w Ostrzeszowie, złączy historię AK w naszym mieście.

Jadwiga Kocot w czasie okupacji oddała znaczne zasługi dla Ruchu Oporu. Będąc w grupie osób zaprzysiężonych i zatrudnionych w służbie zdrowia, pracowała u niemieckiego lekarza Schlichtinga, również jako lekarka. Niemiec bardzo aktywnie zaangażowany politycznie w służbie NSDAP na terenie miasta i okolicy Ostrzeszowa, swoją lekarską egzystencję powierzył J. Kocot. Pracowała w ścisłym powiązaniu z mgr Stanisławą Kwiatkowską-Chudzińską i Franciszką Nasiadek - Pacanowską, które były zatrudnione w miejscowej aptece. Z wielkim narażeniem i osobistym zaangażowaniem udzielała polskiemu społeczeństwu pomocy medycznej, ratując niekiedy życie. Akowców ratowała w stanach chorobowych i ochraniała ich w konfliktach z niemieckimi pracodawcami w przypadkach wymuszonej absencji chorobowej.

w gabinecie lekarskim Schlichtinga usługiwały również przy obsłudze urządzeń fizykoterapeutycznych pp. Maria Szubertówna przez okres całej okupacji i przez krótki okres Aniela Łakomianka.

Pod koniec okupacji w okresie jesieni 1944 roku, Niemcy natrafili na trop konspiracyjnej działalności polskiej lekarki. Uchodząc przed nieuchronnym aresztowaniem, w porę ostrzeżona ratowała się ucieczką z Ostrzeszowa



w gabinecie lekarskim Niemca Schlichtinga w Ostrzeszowie przy ul.Zamkowej nr.7 /Adolf Hitler Strasse/.

Na zdjęciu w pomieszczeniu zabiegowym od lewej strony :

- Aniela Łakomianka
- Jadwiga Kocot - lekarka - członek AK
- Maria Szubertówna

ZRZUTOWISKA

Odzielną kartą historii AK na ostrzeszowskiej ziemi jest okres przyjmowania zrzutów z samolotów alianckich. Działo się to w latach 1943 - 44. Była to poważna próba zdolności i możliwości organizacyjnych Obwodu Kępińsko-Ostrzeszowskiego.

O tych zrzutach pisze p. Zenon Szymenkiewicz w książce p. t. "Spadochrony nad Wielkopolską" wydaną w 1979 roku, na stronach 63-69 i 85-91. Dowiadujemy się tam, że :

w Obwodzie Kępińsko-Ostrzeszowskim pełną gotowość odbioru zrzutów miała placówka w rejonie Wyszanowa, gdzie w nocy z 14 na 15 września 1943 r. odebrano pierwszy zrzut materiałowy.

W sąsiadującym Obwodzie Ostrowskim pełną gotowość przyjmowania zrzutów uzyskała placówka w rejonie Ołoboku, a pierwszy zrzut przyjęto tam w nocy z 15 na 16 października 1943 r.

W celach konspiracyjnych zrzutowiska otrzymały swoje kryptonimy :

- rejon wsi Wyszanów - pola nad rzeką Prosną, 15 km na południowy wschód od Ostrzeszowa - nazwano kryptonimem "Żyto".

W sąsiedztwie Wyszanowa koło Torzeńca był również teren zrzutów pod kryptonimem "Żyto II".

- Rejon Ołoboku - również pola nad rzeką Prosną - 12 km na wschód od Ostrowe Wlkp nazwano kryptonimem "Gryka".

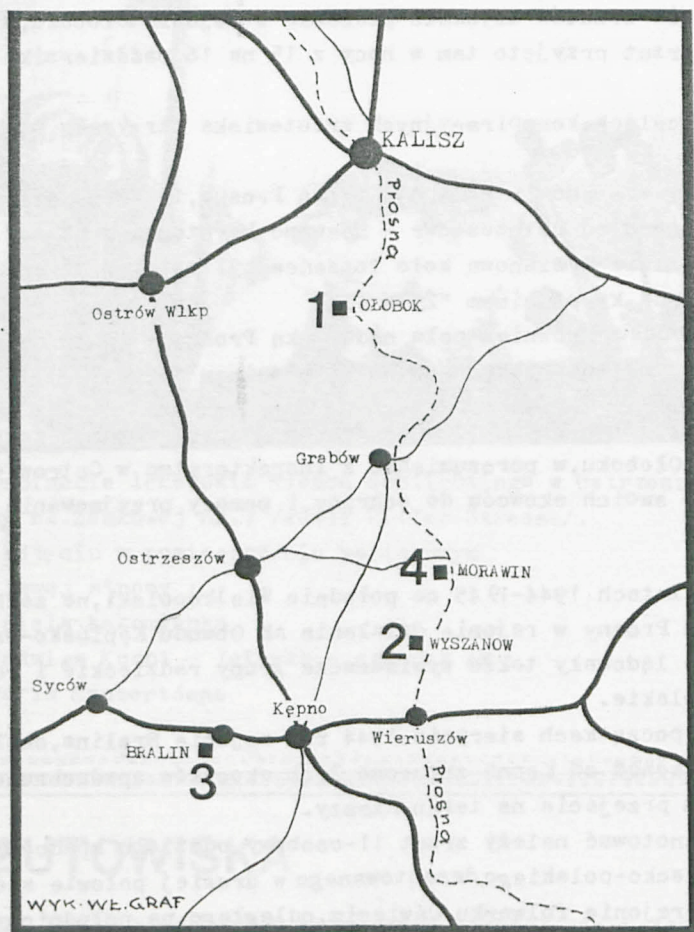
Dowództwo Podobwołu Ostrzeszów na przyjmowanie zrzutów w rejonie Ołoboku, w porozumieniu z Inspektoratem w Ostrowie, wyznaczało swoich akowców do ochrony i pomocy przyjmowania zrzutów.

W latach 1944-1945 na południu Wielkopolski, na zachodnim brzegu Prosny w rejonie działania AK Obwodu Kępińsko-Ostrzeszowskiego lądowały także wywiadowcze grupy radzieckie i radziecko-polskie.

W początkach sierpnia 1944 r. w rejonie Bralina, około 10 km na zachód od Kępna zrzucono 3-ch skoczków spadochronowych z zadaniem przejścia na teren Rzeszy.

Odnotować należy zrzut 11-osobowy oddziału spadochronowego radziecko-polskiego desantowanego w drugiej połowie sierpnia 1944 r. w rejonie folwarku Oświęcim, odległego na południowy wschód od Grabowa nad Prosną w okolicach Morawiny, leżącego 20 km na wschód od Ostrzeszowa.

Wszystkie zrzuty desantowanych grup wywiadowczych, oraz zrzuty materiałowe /broń, radiostacje, żywność, odzież/ były odbierane przy współpracy z akowcami, którzy ubezpieczali tereny zrzutów. Według wywiadów, które przeprowadziłem z konspiratorami AK, na każdy zapowiadany zrzut ppor. T. Krupa ps. "Grzyb" wyznaczał osoby do wykonania zadań ubezpieczenia zrzutów.



Z R Z U T O W I S K A
Inspektoratu Ostrowskiego AK

LEGENDA

- drogi główne
- drogi drugorzędne
- - - rzeka Prosna
- zrzutowiska

- 1 - Ołobok "GRYKA"
- 2 - Wyszanów "ŻYTO"
- 3 - rejon Bralin
- 4 - rejon Morawin

PRAKTYKI RELIGIJNE

Prof. Edward Serwański w książce p.t. "Ostrów Wielkopolski i jego region w okresie II wojny światowej 1939-1945", wydanej w 1992 roku napisał :

....Msze św. w domach prywatnych. Kto tego nie przeżył, nie może zrozumieć, że w połowie XX wieku chrześcijanie w Europie byli prześladowani w taki sposób i prowadzili praktyki religijne w katakumbach domowych. Miało to ogromne znaczenie w życiu duchowym ludności polskiej. Wspierało wśród Polaków moralnie i dodawało otuchy do przetrwania. Nie bez znaczenia była to atmosfera katakumb, z którą łączyła się wiara w sprawiedliwość i w zwycięstwo dobra nad złem.....

Organizatorami praktyk religijnych w Ostrzeszowie były mieszkania członków AK. W mieszkaniach akowców przechowywano księży katolickich ukrywających się przed aresztowaniem, m.in. ks. Stanisława Remelskiego proboszcza z Morawiny i Bronisława Pasikowskiego z Mikstatu.

Od listopada 1943 roku chroniąc się przed aresztowaniem musiał ukrywać się również proboszcz ostrzeszowski ks. Sworowski.

Akowcy dawali księżom schronienie w swoich domach w mieście i okolicy. Do takich w Ostrzeszowie m.in. należało mieszkanie członkini AK Anieli Kokot ps. "Jadwiga" przy ul. Siennej. Ukrywający się tam okresowo ks. Stanisław Remelski, dla wtajemniczonych Polaków, przeważnie akowców, odprawiał msze św., oraz udzielał sakramentów świętych. Spowiadał, komunikował, chrzcił dzieci i udzielał ślubów małżeńskich. W mieszkaniu A. Kokot związek małżeński zawarła p. Stanisława Król z Doruchowa z p. Ponieckim.

Ks. S. Remelski odprawił także kilka mszy św. w mieszkaniu Teofila Grafa przy ul. Zemkowej, nr. 2. Osobiście usługiwałem mu podczas celebry mszy, będąc z okresu międzywojennego ministrantem. Dla mnie i wtajemniczonych zaufanych uczestników tych mszy św. były to wzruszające i niezapomniane do dziś przeżycia, dające otuchę przetrwania okupacji.

Ukrywający się księża często musieli zmieniać swoje adresy pobytu w ukryciu w Ostrzeszowie, jak również w terenie. W terenie ukrywali się m.in. w leśniczówce p. Michałowicza koło Ostrzeszowa, lub w Doruchowie w mieszkaniu u Piotra Gryczmana.

Organizowanie praktyk religijnych odbywało się w ścisłej konspiracji. Od lipca 1941 roku Niemcy zakazali Polakom katolikom wstępu do kościoła farnego w Ostrzeszowie, oraz uczestniczenia w tym kościele w nabożeństwach, jako jeszcze jeden przejaw terroru na polskiej ludności.

Kiedy przeglądałem akta niemieckiej policji w Ostrzeszowie z czasu okupacji /oryginały znajdują się w Muzeum Regionalnym w Ostrzeszowie/ a dotyczące kościoła katolickiego, to natknąłem na raporty policjantów wyznaczonych do pełnienia dyżurów przy kościele farnym. Wtedy urządzali "łapanki" Polaków wychodzących z kościoła, a następnie osoby te były wywożone na przymusowe roboty do Rzeszy.

Polakom katolikom wyznaczono kościół w Mikstacie odległym od Ostrzeszowa o 12 km, lub w Doruchowie odległym o 11 km. Mimo takich utrudnień ostrzeszowianie licznie uczęszczali na msze św. w niedziele i święta do tych miejscowości pieszo, manifestując opór wobec zarządzeń Niemców i dla podtrzymania wiary w przetrwanie okupacji.

Jak ważną rolę spełniały praktyki religijne w walce z okupantem, można przeciwstawić represje okupanta wobec księży katolickich w procesie ich zagłady w obozach koncentracyjnych. Wśród ostrzeszowskich księży obozów nie przeżyli :

- ks. proboszcz Grzegorz Kucharski
- ks. Stanisław Pawlik - wikary - aresztowany w Ostrzeszowie
6 października 1941 r.
- ks. Marian Konopiński - wikary
- ks. Józef Kocot - kapłan zakony - aresztowany w Ostrzeszowie
6 października 1941 r.

Opisując praktyki religijne w skowskiej działalności na ostrzeszowskiej ziemi, naświetliłem wszechstronność konspiracyjnej walki z okupantem, ważnej dla prowadzenia konspiracji czysto wojskowej - jako moralne i duchowe wsparcie poczynań członków AK.

=====

POSŁOWIE

Zapis zdarzeń w AK w Ostrzeszowie i jego okolicy dokonałem na podstawie przeprowadzonych wywiadów z ludźmi, którzy tkwili w nurcie działań konspiracji, byli zaangażowani jako żołnierze podziemia w Ruchu Oporu. Również na podstawie posiadanych autentycznych dokumentów i archiwaliów, szczęśliwie zachowanych z tamtego okresu do dnia dzisiejszego, a które po napisaniu tego cyklu zdeponowałem jako publiczną własność w miejscowym Muzeum Regionalnym w Ostrzeszowie.

W tym opracowaniu korzystałem także z materiałów z treści wydrukowanych już opisów przez profesjonalistów historyków, którym należy ufać w autentyczność spisanej historii. Dlatego też mogę z całym przekonaniem twierdzić, że niniejsze opracowanie, które zatytułowałem "Ostrzeszów - wojskowa konspiracja A.K." nie odbiega od prawdy historycznej. Unikałem uzyskiwania informacji na zasadzie "jedna pani drugiej pani....".

Zamiar napisania takiego cyklu w trzech kolejnych "Zeszytach Ostrzeszowskich" powziąłem z powodu braku bardziej szczegółowego opracowania w tym temacie historii o akowcach w mieście i regionie ostrzeszowskim. Wydane drukiem opisy dość szeroko i szczegółowo podawały historię konspiracji w sąsiadujących terenach - Ostrowa Wlkp, Kępna, Namysłowa i innych miejscowościach na terenie południowej Wielkopolski, a co działo się na ostrzeszowskiej ziemi było publikowane tylko fragmentarycznie, choć i za to należy się podziękowanie piszącym.

Kończąc ten cykl odczuwam osobiście jeszcze niedosyt tego, że nie mogłem wyczerpać wszystkich możliwości uzyskania wiarogodnych materiałów i ich podania do publicznej wiadomości. Stało się to jednak za przyczyną tego, że moja pasja pisania o Ostrzeszowie jest oparta na uzys-

kiwanych tu na miejscu w Ostrzeszowie archiwaliów, dokumentacji, fotografii i informacji od świadków zdarzeń. Piszę jako amator a nie profesjonalista, który napewno czerpałby z materiałów archiwum w Kaliszu, Poznaniu, Namysłowie i z innych źródeł zajmujących się gromadzeniem i zabezpieczaniem dowodów historii hitlerowskiej okupacji. Nie stać mnie na koszty wyjazdów i opłat za uzyskiwanie kopii akt, bowiem moje pisanie w cyklu "Zeszyty Ostrzeszowskie" jest społecznym działaniem na rzecz ostrzeszowskiego środowiska, za co nie pobieram żadnego wynagrodzenia. Dlatego w tym miejscu powracam do już wyżej określonego stwierdzenia, że odczuwam niedosyt tego, że nie wyczerpałem wszystkich możliwości do jeszcze szerszego potraktowania tego tematu.

Z wyżej podanej okoliczności chciałbym prosić o zrozumienie tych akowców z Ostrzeszowa i okolicy, których nie opisałem z powodu braku o nich informacji. Zdaję sobie sprawę z tego, że było ich znacznie więcej i że niektórzy jeszcze żyją wśród nas.

Szczególnie w tej kwestii wspomnieć trzeba o młodszym pokoleniu od mojego, które jako niezrzeszone i niezaprzyśiężone konspirowało razem z dorosłymi, za co należyne o nich pamiętać.

We wstępie pierwszej części tego cyklu napisałem, że pragnę odkryć jeszcze nowe nieznanne karty wojskowej konspiracji AK w Ostrzeszowie i okolicy. Na ile mi się to udało - niech oceniają czytelnicy po zapoznaniu się z treścią wszystkich trzech zeszytów w numerach 38, 39 i 40.

Autor

TAMNE ZNAKI	
Symbol	Opis
	Opis 1
	Opis 2
	Opis 3
	Opis 4
	Opis 5
	Opis 6
	Opis 7
	Opis 8
	Opis 9
	Opis 10
	Opis 11
	Opis 12
	Opis 13

ANEKS


















TAJNE ZNAKI

Obok podaję wykaz umownych tajnych znaków używanych w meldunkach sporządzanych przez dowódców drużyn i plutonów, przesyłanych do dowództwa AK w Ostrzeszowie.

Wykaz sporządziłem na podstawie wymienionej korespondencji z dnia 17 lutego 1972 roku pomiędzy dr Ludwikiem Gomolcem z Poznania - Kierownikiem Okręgowego Archiwum Komisji Historycznej ZBoWiD w Poznaniu i mgr Józefem Michlikiem Przewodniczącym Komisji Historycznej ZBoWiD Koła w Ostrzeszowie - potwierdzonej jako zgodną z oryginałami akt w zespole IV pod sygnaturą "Kępn".

Posłużyłem się również opisem z treści objaśnień dowódcy plutonu "Drozd" ps. "wacław", podanych na meldunku do dowództwa AK w Ostrzeszowie z dnia 18 lutego 1944 roku, oraz meldunku plutonu "Zięba" z miejscowości Siedlików /bez daty/.

Oryginały w/w dokumentów z akt archiwaliów Koła ZKRP i BWP w Ostrzeszowie, zebrane przez mgr Józefa Michlika, zostały po napisaniu tego zeszytu przekazane do miejscowego Muzeum Regionalnego w Ostrzeszowie.

Znak	Objaśnienie
	pociąg pancerny lub samochód pancerny
	rusznikarz
	kawaleria
	czołgista
	ciężki karabin maszynowy
	artyleria
	Łączność
	senitariusz
	pionier
	żandarm
	dowódca plutonu
	zastępca dowódcy plutonu
	podoficer za frontem
	dowódca drużyny
	zastępca dowódcy drużyny
	dowódca sekcji /grupy/
	strzelec

TAJNE SKRÓTY

W korespondencji dr Ludwika Gomolca z Poznania, w przesłanych wyjaśnieniach do mgr Józefa Michlika jest napisana informacja dot. używanych skrótów tajnych w meldunkach Batalionu w Ostrzeszowie do Inspektoratu AK w Ostrowie Wlkp., dotyczących składu osobowego Batalionu :

A	- pułkownik	s	- stopień służbowy w wojsku polskim
B	- podpułkownik	r	- stopień służbowy rzeczywisty
C	- major	Rodz.br.	- rodzaj broni
D	- kapitan	Funkc.ob.	- funkcja obecna
E	- porucznik	z	- data zaprzysiężenia : cyfra od prawej strony : pierwsza znaczy rok druga znaczy miesiąc trzecia i czwarta znaczy dzień
F	- podporucznik	transport	- wysłany na przy- musowe roboty do Rzeszy
G	- chorąży	Wermacht	- z ramienia organi- zacji VD powołany do Wermachtu
H	- starszy sierżant		
I	- sierżant		
J	- plutonowy		
K	- kapral		
L	- starszy strzelec		

Niektóre skróty używane w rozkazach dotyczących ogólnonarodowego powstania w akcji "Burza" w okresie początkowego przygotowywania :

OBUCH	- Batalion
SOP	- Służba Ochrony Powstania
C	- cel
1	- Ostrzeszów
m	- miejsce lub miejscowość

Z treści objaśnień przy meldunku plutonu "Drozd" podpisanego przez dowódcę ps. "Wacław" z dnia 14 lutego 1944 roku wynika, że symbole stopni wojskowych /tajne skróty/ odmienne od podanych na stronie 42 :

- A - oficer
- B - podoficer
- C - chorąży
- D - starszy sierżant
- E - sierżant
- F - plutonowy
- G - kapral
- H - starszy strzelec
- I - strzelec
- K - cywil
- L - kobieta

KRYPTONIMY

W Obwodzie AK Kępińsko-Ostrzeszowskim w ramach konspiracji były nadawane kryptonimy dla Obwodu, Podobwodów, Batalionów, Kompanii i Plutonów. Z biegiem zmian struktury organizacyjnej dokonujących się w czasie w zależności od wynikających sytuacji po wpadkach, dekonspiracji placówek i aresztowaniach szczególnie kadry dowódczej, zmieniano nazwy struktur organizacyjnych nadając im nowe kryptonimy i zasięg działania.

Na podstawie wydanych już publikacji dot. AK w południowej Wielkopolsce, oraz archiwaliów posiadanych i dostępnych mi w czasie pisania historii AK na ostrzeszowskiej ziemi, mogłem ustalić :

według Stanisława Rusaka i Edwarda Serwańskiego w rozdziale VI w "Dziejach Ostrzeszowa" /1990 r./ w akapicie z tytułu-

lowanym "Konspiracja wojskowa", autorzy podają, że od początku Obwód Kępińsko-Ostrzeszowski posiadał kryptonimy :

"399"

"K 3"

"Kalina"

"Kanał"

"Karbid"

"Kasjopeja" /1942 r./

"Rola"

"Reduta" /1944 r./

W dalszej treści dowiadujemy się również, że w 1943 r. w Obwodzie na pograniczu południowej Wielkopolski i Śląska w 1944 r. w Obwodzie "Reduta" były trzy podobowdy: Ostrzeszowski, Kępiński i Sycowski, a każdy reprezentował jeden batalion. Batalion Ostrzeszowski posiadał 3 kompanie w : Ostrzeszowie, Doruchowie i Grabowie.

W tej samej książce wspomina się również, że w Obwodzie już w 1943 r. utworzono związki 5 batalionów, a w tym ostrzeszowski oznaczony kryptonimem "Howerla". Tereny znajdujące się w Rzeszy na południu od Wielkopolski określono kryptonimami "Za słupkami" lub "Za płotem".

Chcąc dokonać próby chronologicznego zestawienia kryptonimów w nazwie i czasie, natrafiamy na poważne trudności. W różnych opracowaniach wymienia się je nie wyszczególniając okresu. Może jest to rezultatem jeszcze nie zbadania tego przedmiotu sprawy do dziś jeszcze zakonspirowanego.

Aby poinformować o konieczności stosowania kryptonimów, ich nazwach przyjętych w ogniskach walki AK, wymienię w dalszej treści nazwy, które w swoich wspomnieniach podali dowódcy placówek akowskich w książce Zenona Szymankiewicza z 1992 r. p.t.

"W konspiracji wielkopolskiej 1939-1945" :

- Witold Bytoński ps. "Sfinks" w wspomnieniu "W partyzantce na południu Wielkopolski" podaje, że Obwód Ostrzeszów miał trzy podobowdy - w Kępnie "Łomnica"

w Oleśnicy "Krywań"

w Namysłowie "Garłuch".

Sama "Łomnica" /Kępno/ miała trzy kompanie : "Zawilec", "Szarotka" i "Stokrotka".

- Józef Młynarz ps. "Farys" wspomina w opracowaniu pt. "Na pograniczu Wielkopolski i Śląska", że :
na pograniczu Śląska i Wielkopolski t.j. na terenie powiatów :
sycowskiego, namysłowskiego, kępińskiego i ostrzeszowskiego
działał II Batalion pod kryptonimem "Giewont".

W tym samym opracowaniu pisze, że w skład Inspektoratu
Ostrowskiego wchodziły bataliony :

w Kępnie "Łomnica"

w Ostrzeszowie "Howerla"

w Namysłowie "Namysłów"

w Dziadowej Kłodzie i Sycowie "Giewont".

Józef Rabiega ps. "Tytus" w "Konspiracji za szupkami"
wspomina, że w okresie po aresztowaniu kpt. Kazimierza Kubickiego
w październiku 1943 r. dowódcy Obwodu Kępińsko-Ostreszowskiego
z siedzibą w Ostrzeszowie, obwód ten nosił kryptonim
"Reduta". Do "Reduty" należało 5 podobwodów :

I namysłowski "Garłuch"

II kępiński "Łomnica"

III sycowski "Giewont"

IV ostrzeszowski "Howerla"

V bierutowsko-oleśnicki "Krywań",

W bibliotece Towarzystwa Miłośników Ziemi Namysłowskiej w
Namysłowie przechowuje się opracowanie Stefana Wrońskiego p.t.
"Armia Krajowa na pograniczu południowej Wielkopolski i Śląska"
/Namysłów 1972/, w którym autor pisze :

Kompania I AK "Krokus" mieściła się w Ostrzeszowie i okolicy.
Była to kompania czysto szkieletowa, Liczyła w 1944 roku 159
żołnierzy i oficerów. Dowódcą był ppor. Wiktor Gorgolewski ps.
"Włodzimierz".

Znany historyk dr Ludwik Gomolec, przewodniczący Okręgowej
Komisji Historycznej przy Okręgu ZBoWiD w Poznaniu, w korespon-
dencji do przewodniczącego Komisji Historycznej Koła ZBoWiD w
Ostrzeszowie przesłał objaśnienia dot. kryptonimów ustalonych ba-
dań akt archiwalnych w zespole IV pod sygnaturą "Kępno". Według
jego ustaleń w wyniku żmudnych i dociekliwych badań, w tej kores-

pondencji czytamy, że :

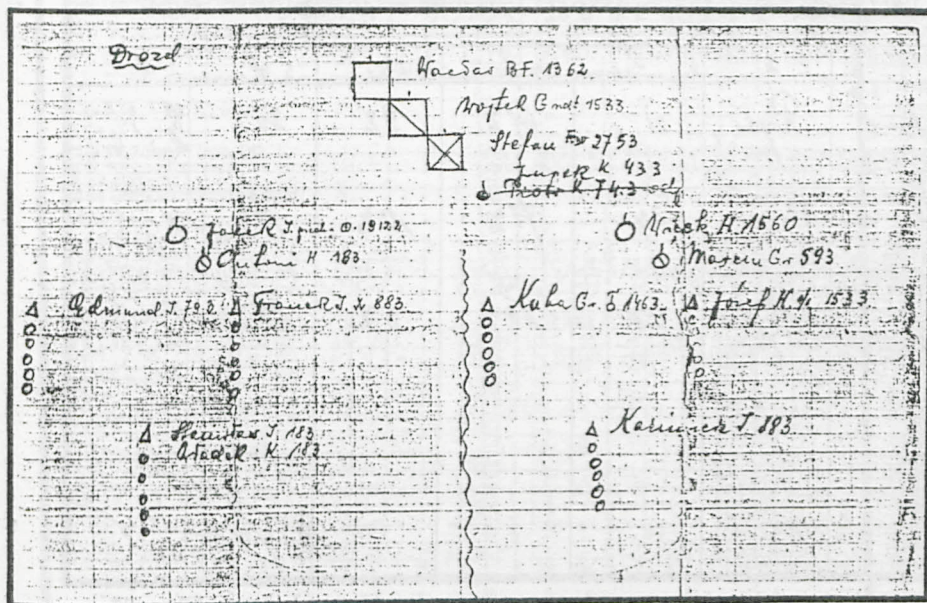
- komenda Obwodu powiatu kępińskiego nosiła nazwę "Howerla"
- Podobwód kępiński nazwano kryptonimem "Howerla I"
- Podobwód ostrzeszowski nazwano kryptonimem "Howerla II"
- Pluton Ostrzeszów-śródmieście - "Słowik"
- Pluton Ostrzeszów-południe - "Szczygieł"
- Pluton Ostrzeszów południe-zachód - "Kos"
- Pluton Ostrzeszów-północ - "Czyżyk"
- Pluton w Siedlikowie - "Zięba"
- Pluton w Rojowie-Olszyna - "Drozd"
- Pluton w rejonie Kozły - "Dzięcioł"
- Pluton w Niedźwiedziu - "Skowronek".

Dr Ludwik Gomolec ustalił ponadto, że Podobwód Kępno "Howerla I" stosował kryptonimy o nazwach drzew i roślin, jak: "Orzech", "Klon", "Krokus", "Szarotka", "Fiołek" itp. W Podobwodzie Ostrzeszów "Howerla II" stosowano kryptonimy o nazwach ptaków.

Jak wynika z wyżej przedstawionych opisów przez różnych autorów, niektóre kryptonimy wzajemnie się wykluczają odnośnie nazwy i miejsca. Dlatego moje stwierdzenie, że dokonanie prób chronologicznego i dokładnego zestawienia kryptonimów natrafia na poważne trudności. Okres ponad półwiecza od tamtych dni zatarł częściowo pamięć piszących, a brak autentycznych dowodów pisanych dopełnił reszty.

Porównując jednak autentyczne archiwalia z których mogłem korzystać opracowując ten cykl z wyżej wyszczególnionymi zapisami, z całą pewnością mogę podać, że :

- "Reduta" - to kryptonim Obwodu Kępińsko-Ostrzeszowskiego
 - "Krokus" - to kryptonim Podobwodu Ostrzeszów w 1944 r.
 - "Drozd" - to kryptonim Plutonu w Rejonie Olszyna-Parzynów-Rojów w 1944 r.
 - "Gręb" - to kryptonim Plutonu Siedlików do 1943 roku
 - "Zięba" - to kryptonim Plutonu Siedlików od 1944 roku.
 - "Słowik" - to kryptonim Plutonu Ostrzeszów-Śródmieście.
- =====



Powyżej kseroodbitka z oryginału meldunku dowódcy plutonu "Drozd" z terenu Rojów-Olszyna ps. Wacław" /nazwisko i imię nieznane/.

Meldunek przesłany do dowódcy Podobowodu Ostrzeszów T. Krupy ps. "Grzyb" datowany 18 lutego 1944 roku, dotyczący stanu osobowego kadry plutonu. Z tego meldunku wynika, że :

- dowódcą plutonu był "Wacław" - plutonowy zap. 13 czerwca 1942
- zastępcą dowódcy plutonu był "Wojtek" - kapral zap. 15 marca 1943 r.
- podoficerem za frontem był "Stefan" - plutonowy zap. 27 maja 1943 r.
- łącznikiem był "Jurek" - cywil zap. 4 marca 1943 r. /sanitariusz
- dowódcy drużyn : "Jacek" - strzelec zap. 19 grudnia 1942 r.
"Wicek" - st. strzelec zap. 15 czerwca 1940 r.
- sekcyjni : "Edmund" - strzelec zap. 7 września 1943 r.
"Franek" - strzelec zap. 8 sierpnia 1943 r. /kawalerzysta
- "Stanisław" - strzelec zap. 1 sierpnia 1943 r.
- "Kuba" - kapral zap. 14 czerwca 1943 r. /łącznośćciowiec
- "Józef" - st. strzelec zap. 15 marca 1943 /kawalerzysta
- "Kazimierz" - strzelec zap. 8 sierpnia 1943 r.

1	2	3 Liczba ludności danego	4 % Pol.	5 % Niem.	6 % Niem. min.	7
1. Brzoza	Rojów	21	61%	9%	30%	SA - 4 osoby Part. - 1 Straż - 4
2. Brzoza	Olszyna	32	71%	12%	17%	SA - 6 Part. - 3 Straż - 3
	Szklarka Myślniewska	59	10%	5%	85%	SA - 15 Part. - 10 Straż - 14 Polscy - 1 Flakcy - 1

Wacław

Powyżej meldunek sporządzony przez dowódcę plutonu "Drozd" z rejonu Rojów-Olszyna-Szklarka Myślniewska, ps. "Wacław" w stopniu plutonowego.

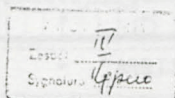
Meldunek przesłany do dowództwa AK w Ostrzeszowie dotyczył rozeznania stanu ludności w obszarach działania drużyn plutonu. Z meldunku datowanego 18.II.1944 r. wynika, że:

- W Rojowie, w którym działała 1 drużyna :
Polaków przygotowanych do działań bojowych było 21 osób
procent zamieszkałych Polaków wynosił 61 %
Polaków-Volksdeutschów 9 %
Niemców-Volksdeutschów 30 % z czego :
SA - 4 osoby
partyjni - 1 osoba /Parteigenosse/
straż wiejska 4 osoby /Landwache/
- W Olszynie, w której działała 2 drużyny :
Polaków gotowych do działań bojowych było 32 osoby
procent zamieszkałych Polaków wynosił 71 %
Polaków-Volksdeutschów 12 %
Niemców-Volksdeutschów 17 % z czego :
SA - 6 osób
partyjni - 3 osoby
straż wiejska - 3 osoby
- Ponadto w Szklarce Myślniewskiej /rejon działania 2 drużyny/ :
Polaków przygotowanych do działań bojowych było 5 osób
procent zamieszkałych Polaków wynosił 10 %
Polaków, Volksdeutschów 5 %
Niemców-Volksdeutschów 85 % z czego :
SA - 15 osób
partyjni 10 osób
straż wiejska 14 osób

Stan liczbory
"Stawki" (Dzielnice)
mające w 1944 r. 10 sierpnia

	V	VI	VII	VIII
Klemens		5	5	5
Roman		10	10	10
Florian		5	5	5
Idzi		-	5	6
Jakób		5	5	5
Czesław		10	10	10
Maryś		10	10	20
Łudwik		10	10	10
Wojtek		10		
Stefan		10		
Andrzej		5	5	5
Bogdan		2		
Jacek		2		
Jurek		2		
Karol		5	10	5
Zygmunt		5		5
	95	96	75	
Stachu				10
				90

Związek F. Janków
o Wzrost i Rozwój
Instytutu
Kamień 1000
Poznań, ul. Żelazna 10



Zgodność odpisu z oryginałem
Kłucznik
Tęgowanicki Hosiarni
dr Ludwik Gomec

Poznań, dn. 17 V 1972 r.

SZKIC OBSADY PLUTONU "ZIĘBA" W SIEDLIKOWIE

Po dociekliwych badaniach i zestawieniu trzech oryginalnych dokumentów :

- szkic obsady plutonu "Zięba" w Siedlikowie z 1944 roku sporządzony przez zastępcę dowódcy /później dowódcy/ Ludwika Kempę ps. "Bogusław"
- Pisemnej relacji o plutonie "Zięba" Ludwika Kempy doręczonej mgr Józefowi Michlikowi 6 grudnia 1973 r., w której wyszczególnił nazwiska, imiona i pseudonimy skowców
- Tabela tajnych skrótów

mogłem sporządzić wykaz, którego poniżej podaję :

Stanowisko - funkcja	Nazwisko - imię	Pseudonim	Data zap.
dowódca plutonu	Nasiadek Jan	Julian	17.7.42.
z-ca dow.plutonu	Kempa Ludwik	Bogusław	3.9.43.
podof.zs frontem	Kamola Piotr	Adem	7.8.43.
dowódca drużyny 1	Nowak Michał	Walenty	28.6.43.
" " 2	Klimek Leon	Mikołaj	4.3.43.
" " 3	nazw.nieznane	Edmund	26.8.43
" " 4	Skrzypek Andrzej	Szczepan	4.3.43.
z-ca dow.druž.1	Kaczmarek Stanisł.	Kasper	16.4.43.
" " " 2	Harebasz Teodor	Filip	28.8.43.
" " " 3	Pilot Jan	Bolesław	10.8.43.
" " " 4	Sowa Marian	Mateusz	6.9.43.
dow.sekcji druž.1	Rogała Wojciech	Paweł	17.7.43.
" " " 1.	Słęzak Mikołaj	Bronisław	
" " " 1	Frenszzak Antoni	Idzi	16.4.44.
" " " 2	Morek Walenty	Adaś	5.4.44.
" " " 3	Frenszzak Idzi	Ferdynand	15.5.43.
" " " 3	Szczepeniak Józef	Wojciech	27.6.43.
" " " 4	Ciemny.....	Tomasz	4.8.43.
" " " 4	Barczyński....	Roman	
" " " 4	Kowalczyk Stanisł.	Ludwik	28.8.43.

Eide Nr.	Bezeichnung der Angelegenheit	Was ist darauf veranlaßt?	Was ist und durch wen abge, eben?
-------------	-------------------------------	------------------------------	---

309	<p style="text-align: center;"><u>Donnerstag den 27. 9. 43</u></p> <p><u>Jagdgewehr Mörskinn bei einem Pöten vorgefunden.</u></p> <p>Der Pöte, Edmund, Dieringwa, Schwäbsteinlager, wohnt hies, hies v. Brändstedts. 1, wurde gegen 21¹⁵ Uhr in der Schalkwirtsst. mit einem Päckchen angetroffen. Auf die Frage über den Inhalt des Päckchen gab er an, daß er für einen Hund mit Nägeln gekauft habe. Bei der Untersuchung konnte ich feststellen, daß sich in dem Päckchen Mörskinn fins ein Jagdgewehr befand. Ich nahm D. zur Wache. Auf dem Wege zur Wache, in der Straßen kreuzung bei Kestrafte-Fliescher gasse wirkte D. die Trunkenheit aus und flüchtete plötzlich nach rechts in die Fliescher gasse. Da D. auf mein Rufen nicht stehen blieb, gab ich aus meiner Dienstpistole einen Schuß auf ihn ab. Der flüchtige würde wahr- scheinlich von dem Schuß nicht getroffen und verschwand in der Trunkenheit. Ich begab mich zur Wache und meldete diesen Vorfall. Bei der Suche nach dem D. mit Morben Pöte, wurde seine Wohnung ermittelt und durchgesehen. D. wurde in seiner Wohnung nicht angetroffen, und auch keine weitere Mörskinn vorgefunden. Die in seiner Wohnung vorgefundenen Sachen, ein Hornschuß u mit 11 wulstigen Schallkugeln und ein Koffer mit 3 Federn, 2 Hosen, 2 Wäsche den und 1 Mütze wurden sichergestellt.</p> <p style="text-align: right;">Götke</p>	<p>11</p> <p>Wohnung des D. wurde durchgesehen und weiter gefundet.</p> <p>27. 9. 43</p> <p>Wurde am 25. 9. 43 gefangen und verhaftet.</p> <p>!</p>	<p>24. 10. 1943</p>
-----	---	---	---------------------

Na stronie 52 - kserokopia dokumentu - raportu niemieckiego policjanta Gohli, na okoliczność zatrzymania z amunicją i ucieczki skowca Edmunda Dziergwy w dniu 23 września 1943 r.

TLUMACZENIE

Czwartek 23.9.43

Amunicja do myśliwskiej broni znaleziona przy Polaku.

Polak Edmund Dziergwa kominiarz zamieszkały przy ulicy Mikołaja 1 był napotkany o godz. 21,15 na ulicy Kolejowej z pakunkiem. Na zapytanie co zawiera ten pakunek odpowiedział, że zakupił gwoździe dla jednego rolnika. Podczas przeszukania stwierdziłem, że w pakunku znajdowała się amunicja do broni myśliwskiej. Zabrałem D. na posterunek. W drodze na posterunek na skrzyżowaniu ulic Szerokiej - zaułek rzeźniczy D. raptownie zbiegł w prawo w uliczkę rzeźniczą. Kiedy na mój okrzyk "stać" nie zatrzymał się, oddałem w jego kierunku strzał z mojego służbowego pistoletu. Uciekający prawdopodobnie nie był trafiony i zniknął w ciemnościach. Udałem się na posterunek i zameldowałem ten przypadek. Podczas poszukiwania D. razem z.....Fuschem, odnaleziono jego mieszkanie i dokonano przeszukania. D. w jego mieszkaniu nie zastano, a także dalszej amunicji nie znaleziono.

Z jego mieszkania zabrano rzeczy i zabezpieczono gramofon z 10 płytami polskich szlagierów i walizkę z 3 marynarkami, 2 spodniami, 2 wierzchnimi kosztulami i 1 czapką.

/-/ Gohle

Treść nagłówka formularza :

od prawej strony - Nr. kolejny

Opis sprawy

Co poczyniono w sprawie

Kiedy i dlaczego odstąpiono od sprawy.

w rubryce - "co poczyniono w sprawie" pod nr. 1 zanotowano :

"Mieszkanie D. dokładnie przeszukano i dalej nic nie znaleziono."

Uwaga pod nr. 2 - trudna do przeczytania i przetłumaczenia.

Od autora :

"Rundstedt" - winno być "Rundstaedt" = Mikołaja

"Blaskowitz" = Kolejowa

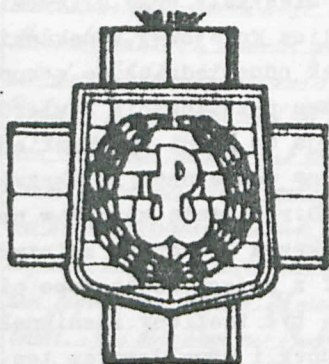
"Breiter" = Szeroka

Ulice : Mikołaja, Kolejowa, Szeroka - nazwy ulic w okresie międzywojennym i obecnym.

Władze Rzeczypospolitej Polskiej ustanowiły odznaczenie dla
 kombatantów - żołnierzy Armii Krajowej :

K R Z Y Ż A R M I I K R A J O W E J

Poniżej : - wizerunek krzyża z rewersem
 - legitymacja odznaczenia.



RZECZPOSPOLITA POLSKA

POSTANOWIENIEM

z dnia 5 maja 1994 r.

LEGITYMACJA

Pan KRZYŻANOWSKI

Stefan s. Zygmunta

odznaczony/a został/a

Nr. 12-94-170

KRZYŻEM
 ARMII KRAJOWEJ

Warszawa

dnia 5 maja 1994 r.

PREZYDENT
 RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

ERRATA

Czuję się w obowiązku poinformować czytelników, że pisząc "Zeszyty Ostrzeszowskie", osobiście piszę na maszynie jako amator słabo piszący. Stąd wiele błędów drukarskich, za co czytających przepraszam. Nie pomaga mi korektor, a sam poprawiam zauważone błędy - "chochliki drukarskie". Mimo starań z mojej strony, wszystkich błędów nie zauważam. Dlatego proszę o wyrozumiałość.

W niżej napisanej erracie nie będę poprawiał drobnych przestawień liter lub ich "pożknięcia", natomiast podam błędy znaczące, zmieniające sens i treść. Errata dotyczy numerów 38 i 39 - część 1 i 2 cyklu "konspiracja wojskowa AK".

strone	napisano	winno być
<u>Do numeru 38 - do części 1</u>		
12	pod Prosną	nad Prosną
22	Michałowskiego	Michałowicza
27	23.09.1934	23.09.1943
34	przez	przed
34	był kwaterą Wrzoska	był kwaterą Grzyba
48	p.Michałowskiemu	p.Michałowiczowi
<u>Do numeru 39 - do części 2</u>		
9	osłonic	odsłonic
18	"Dziecioł"	"Dzięcioł"
22	Jana Kloze	Jana Kloze
23	ogniska	ognisk
25	1043	1943

40

Z CYKLU: ZESZYTY OSTRZESZOWSKIE

1994